

ЗАПОВНЮЄ ЕКЗАМЕНОВАНИЙ

КОД

--	--	--

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Місце для наліпки.

Перевір, чи код на наліпці це

E-100.

Якщо так – приклей наліпку.

Якщо ні – повідом учителя.

Екзамен на атестат зрілості

Формула 2015

ПОЛЬСЬКА МОВА

ЗБІРКА

2

Базовий рівень

Твір

Позначення збірки

EPOU-P2-100-2305

ДАТА: **4 травня 2023 р.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

ЧАС ВИКОНАННЯ: **до 255 хвилин**

(всього на написання тесту та твору)

МАКСИМАЛЬНА КІЛЬКІСТЬ БАЛІВ: **50**

**ЗАПОВНЮЄ ГРУПА
СПОСТЕРІГАЧІВ**

Uprawnienia zdającego do:

dostosowania
zasad oceniania.

Перед початком роботи зі збіркою екзаменаційних завдань

1. Перевір, чи ти отримав/отримала від вчителя **дві правильні збірки екзаменаційних завдань**, тобто збірки згідно з **відповідною формулою**, з **відповідного предмета** на **відповідному рівні**, позначені **1** і **2**: одну з тестом, другу з твором.
2. Якщо ти отримав/отримала **неправильні збірки**, то негайно повідом вчителя. Не розпакуй їх.
3. Якщо ти отримав/отримала **правильні збірки**, то розпакуй їх, коли вчитель дасть таку вказівку. Ознайомся з інструкцією на сторінці 2.



Інструкція для екзаменованого

1. Перевір, чи ця збірка екзаменаційних завдань (з твором) складається з 15 сторінок. Якщо сторінок не вистачає, то повідом про це головному спостерігачеві.
2. На першій сторінці та на бланку відповідей напиши свій номер PESEL і приклей наліпку з кодом.
3. У відведеному місці запиши номер теми твору, яку ти обираєш.
4. Запиши твір у відведеному для цього місці.
5. Пиши розбірливо. Користуйся кульковою/чорнильною ручкою лише з чорним стрижнем/чорнилом. Записуй відповіді лише польською мовою.
6. Не використовуй коректор, помилкові записи чітко закреслюй.
7. Пам'ятай, що записи в чернетці не будуть оцінюватися.
8. Ти можеш користуватися орфографічним словником та словником правильного слововживання.
9. Не пиши жодних символів у частині, відведеній для екзаменатора.

Завдання 13. (0–50)

Вибері одну тему і напиши твір.

Тема 1. Як несподівані обставини впливають на поведінку людини? Поміркуй над проблемою й обґрунтуй свою думку, звертаючись до уривка з «Пана Тадеуша», всього твору Адама Міцкевича та до вибраного тексту культури. Твоя робота повинна налічувати мінімум 250 слів.

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz

Tu las był rzadszy; słychać z głębi ryk, trzask łomu,
Aż z gęstwy, jak z chmur, wypadł niedźwiedź na kształt gromu;
Wkoło psy gonią; straszą, rwą; on wstał na nogi
Tylne i spojrzął wkoło, rykiem strasząc wrogi,
I przednimi łapami to drzewa korzenie,
To pniaki osmalone, to wrosłe kamienie
Rwał, wałąc w psów i ludzi; aż wyłamał drzewo,
Kręcąc nim jak maczugą na prawo, na lewo,
Runął wprost na ostatnich strażników obławy:
Hrabie i Tadeusza.

Oni bez obawy

Stoją w kroku, na zwierza wytknęli flint rury [...];
Aż oba jednym razem pociągnęli kurki
(Niedoświadczeni!), razem zagrzmiały dwórurki¹;
Chybili. Niedźwiedź skoczył, oni tuż utkwiony
Oszczep jeden chwycili czterema ramiony.
Wydzierali go sobie; spojrzą, aż tu z pyska
Wielkiego, czerwonego, dwa rzędy kłów błyska
I łapa z pazurami już się na łby spuszcza;
Pobledli, w tył skoczyli i, gdzie rzadnie puszcza,
Zmykali; zwierz za nimi wspiał się, już pazury
Zahaczał, chybił, podbiegł, wspiał się znów do góry
I czarną łapą sięgał Hrabiego włos płowy. [...]
Gdy Asesor z Rejentem wyskoczyli z boków,
A Gerwazy biegł z przodu o jakie sto kroków,
Z nim Robak, choć bez strzelby – i trzej w jednej chwili
Jak gdyby na komendę razem wystrzelili.
Niedźwiedź wyskoczył w górę jak kot przed chartami
I głową na dół runął, i czterma łapami
Przewróciwszy się młyńcem, cielska krwawe brzemię
Wałąc tuż pod Hrabiego, zbił go z nóg na ziemię.
[...]

„A co? – krzyknął Asesor, kręcąc strzelby rurą –
A co, fuzyjka moja? Górą nasi, górą!
A co, fuzyjka moja? Niewielka ptaszyna,
A jak się popisała? To jej nie nowina.

Nie puści ona na wiatr żadnego ładunku. [...]”
[...]

„Ja biegłem – przerwał Rejent, otarłszy pot z czoła –
Biegłem tuż za niedźwiedziem; a pan Wojski woła:
«Stój na miejscu!» Jak tam stać? Niedźwiedź w pole wali,
Rwąc z kopyta jak zając, coraz dalej, dalej,
Aż mi ducha nie stało, dobiec ni nadziei,
Aż spojrzę w prawo; sady, a tu rzadko w kniei...
Jak też wziąłem na oko; postójże, marucha²!
Pomyśliłem, i basta: ot, leży bez ducha [...]”.

„Jak to – parsknął Asesor – do kroćset niedźwiedzi!
To to niby Pan zabił! co też to Pan bredzi?”
„Słuchaj no – odparł Rejent – tu, Panie, nie śledztwo.
To obława; tu wszystkich weźmiem na świadectwo”.
[...]

Gerwazy spór zgodził;
On niedźwiedzia z uwagą dokoła obchodził,
Nareszcie dobył tasak, rozciął pysk na dwoje
I w tylcu głowy [...]
Znalazł kulę, wydobył, suknią ochędożył³,
Przymierzył do ładunku, do flinty⁴ przyłożył;
A potem, dłoń podnosząc i kulę na dłoni:
„Panowie – rzekł – ta kula nie jest z waszej broni;
Ona z tej Horeszkowskiej wyszła jednorurki [...],
Lecz nie ja wystrzeliłem. O, trzeba tam było
Odwagi; straszno wspomnieć, w oczach mi się ćmiło!
Bo prosto biegli ku mnie oba paniczowie,
A niedźwiedź z tyłu już-już na Hrabiego głowie,
Ostatniego z Horeszków! chociaż po kądzieli⁵.
«Jezus Maria!» krzyknąłem; i Pańscy anieli
Zesłali mi na pomoc księdza Bernardyna.
On nas wszystkich zawstydził; oj, dzielny księżyna!
Gdym drżał, gdym się do cyngla⁶ dotknąć nie ośmielił,
On mi z rąk flintę wyrwał, wycelił, wystrzelił:
Między dwie głowy strzelić! Sto kroków! Nie chybić!
I w sam środek paszczeni! Tak mu zęby wybić! [...]
Chwała Księdzu! Dwom ludziom on życie ocalił [...];
Pójdź, Księżu, wypijemy zdrowie Jegomości”.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Wrocław 2019.

¹ Dwórurka – dwururka, strzelba o dwóch lufach.

² Marucha – ludowa nazwa niedźwiedzia od imienia Marysia.

³ Ochędożyć – oczyścić.

⁴ Flinta – strzelba.

⁵ Po kądzieli – ze strony matki, po matce.

⁶ Cyngiel – język spustowy w ręcznej broni palnej, którego pociągnięcie powoduje strzał.

Тема 2. Чи неприємна правда краща, ніж приємні ілюзії? Поміркуй над проблемою й обґрунтуй свою думку, звертаючись до наведених уривків з «Провесни» Стефана Жеромського та до вибраних текстів культури. Твоя робота повинна налічувати мінімум 250 слів.

Stefan Żeromski

Przedwiośnie¹

Fragment 1.

- Co będzie z nami? Dokąd się udamy?
- Do Polski – odpowiadał Seweryn.
- Po co? [...]
- Dlatego do Polski – mówił – że tam się zaczęła nowa cywilizacja.
- Jakaż to?
- Ano posłuchaj, jaka...
- Słucham.

[...]

– [...] Baryka – nasz imiennik – produkuje szkło belkowe. Za pomocą olbrzymiej siły, którą ma darmo od prądu zachodniego, zwłaszcza wobec wiatrów zachodnich, które tam trwają niemal stale, otrzymuje niezmierną masę popędu elektrycznego, z którego pomocą topi piasek nadmorski...

– To, oczywiście, jego sekret?

– Sekret. Z olbrzymiej masy płynnej wyciąga gotowe belki, tafle, kliny, zworniki, odlane, a raczej ulane według danego architektonicznego planu. Cały szklany parterowy dom, ze ścianami ściśle dopasowanymi z belek, które się składa na wieniec, a spaja w ciągu godziny, z podłogą, sufitem i dachem z tafel – oddaje nabywcy gotowe. W domach tego typu, wiejskich, czyli, jak się dawniej mówiło, chłopskich, nie ma pieców. Gorąca woda w ziemie idzie dokoła ścian, wewnątrz belek, obiegając każdy pokój. Pod sufitem pracują szklane wentylatory normujące pożądane ciepło i wprowadzające do wnętrza zawsze świeże powietrze.

– W lecie musi być w takim domeczku niczym w Baku na rynku podczas kanikuły².

– Mylisz się, niewierny! Tymi samymi wewnętrznymi rurami idzie w lecie woda zimna obiegająca każdy pokój. Woda ochładza ściany, wskutek czego jest w takim domku podczas największego upału jak w bakińskiej naszej piwnicy, tylko bez jej zgnilizny i odoru. Taż wodą zmywa się stale szklane podłogi, ściany i sufity, szerząc chłód i czystość. Nawet nie wymaga ci to żadnej pracy specjalnej, gdyż rury odprowadzające zużytą wodę i wszelką nieczystość uchodzą do szklanych kloak, wkopanych opodal w ziemię. [...]

– Oszaleć!

– Oszaleć, ale z zachwytu. Bo te domy komponują artyści. Wielcy artyści. [...] Domy są kolorowe, zależnie od natury okolicy, od natchnienia artysty, ale i od upodobania mieszkańców. Są na tle okolic leśnych domy śnieżnie białe, w równinach – różowe, w pagórkach – jasnozielone, z odcieniem fioleto, albo koloru nasturcji. Domy te są najwymyślniej, najfantastyczniej, najbogaciej zdobione, według wskazań artystów i upodobań nabywców, bo belkę ściany i tafle dachu można w stanie jej płynnym zabarwić, jak się żywnie podoba. Co tylko bezgraniczna fantazja kolorysty może począć i ujrzyć w boskiej tajemnicy organu oka, w darze niebios, we wzroku – jaka tylko barwa jawi się w przepychu kwiatów na łące pod koniec czerwca, to wszystko, to wszystko ujęte w natchnieniu, sformułowane przez twórczą świadomość, artystyczną mądrość i akty pracowitej woli,

zobaczysz w zewnętrznych i wewnętrznych kompozycjach kolorowych chat nowoczesnych polskich chłopów. Są to istne marzenia futurystyczne ucieleśnione w podatnym i posłusznym szklanym materiale.

– I tyś to widział tam? Takie wsie? Tata!

– Jakże! Całe okolice, powiaty, województwa! [...].

Fragment 2.

Przyszła wreszcie kolej i na Cezarego. [...] Wszedł do Polski, kraju swoich rodziców.

Tłum ludzi mijał budynki stacyjne i kierował się w stronę miasteczka, którego murowane i drewniane domki widać było niezbyt daleko. Cezary szedł również do tego miasta. Po udręce, zgnieceniu i braku powietrza w przedziałach pociągu, oddychał teraz powietrzem szerokim, olbrzymim. Wyciągał ręce do tego szerokiego powietrza, do ziemi nieznannej, jakby wolność swoją obejmował w posiadanie. Mijał ohydne budynki, stawiane, jak to mówią, psim swędem, z najtańszego materiału, kryte papą, którą wiatr poobdzierał, a zimowe pluty³ podziurawiły doszczętnie. [...]

„Gdzież są twoje szklane domy? – rozmyślał, brnąc dalej. – Gdzież są twoje szklane domy?...”.

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie*, Warszawa 1985.

¹ Głównym bohaterem *Przedwiośnia* jest Polak, Cezary Baryka, syn Seweryna Baryki. Kiedy wybuchła I wojna światowa rodzina Baryków mieszka w Baku, mieście wówczas rosyjskim. Matka Cezarego umiera. Po wojnie Seweryn Baryka postanawia, że powinni z synem wrócić do Polski. W czasie podróży pociągiem ojciec Cezarego umiera – Cezary sam dociera do niepodległej ojczyzny.

² Kanikuła – okres letnich upałów; lato, wakacje.

³ Pluta – plucha, tj. brzydka, deszczowa pogoda.

Тема 3. Проаналізуй наведений твір. Визнач тезу й обґрунтуй її. Твоя робота повинна налічувати мінімум 250 слів.

Ewa Lipska

Mogę

Wymyślać mogę wszystko od początku.
Mam tę możliwość: wyżynną prowincję
czyli Wyobraźnię. Dobry grunt pod zamek
lub duży pokój z oknem dla południa
i dla spacerów płochliwych firanek.

Trony bez królów i głowy bez koron.
Anarchia czasu ciągnęła jak aleja.
Tam wyrok życia wydaje się celny
wielce bogaty gdy zbieramy liście.
Mogę być sobą lub tryumfem wodza
z kości słoniowej z bogatego szkła
i z ciekawości co jeszcze się stanie
gdy w przewspółczesnej ukażę się porze
na złotokonnym zwycięskim rydwanie.

Mogę być sobą i sterować nocą
by się w nietrwale nie zapuszczać lądy
i pustej doby nie trzymać w ramionach.
Myśli powtarzać by zostały po nas
znowu dla kogoś. Dla tych samych odkryć.

Ewa Lipska, *Mogę*, [w:] tejsze, *Godziny poza godzinami*, Warszawa 1998.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Таблицю заповнює екзаменатор!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A.	0 - 3 - 6		
	B.	0 - 4 - 8 - 12 - 18		
interpretacja	A.	0 - 3 - 6 - 9		
	B.	0 - 5 - 10 - 15		
	C.	0 - 2 - 4		
	D.	0 - 3 - 6		
	E.	0 - 1 - 2		
	F.	0 - 2 - 4		
	G.	0 - 3 - 6		
	H.	0 - 2 - 4		

Чернетка (не підлягає оцінюванню)

ПОЛЬСЬКА МОВА

Базовий рівень

Твір

Формула 2015

ПОЛЬСЬКА МОВА

Базовий рівень

Твір

Формула 2015

ПОЛЬСЬКА МОВА

Базовий рівень

Твір

Формула 2015